

Robot już na siebie zarobił

6 lat temu Albert Borkowski zainwestował w robota do zadawania TMR-u w swojej uwięzowej oborze i – jak podkreśla – dzięki tej inwestycji ma mniej pracy i więcej mleka. W najbliższym czasie hodowca planuje zainwestować w kolejne udogodnienie w gospodarstwie.

 mazowieckie

Hodowca zdecydował się na robota firmy Pellon.

– Mogę śmiało powiedzieć, że robot już się spłacił, a samo urządzenie doskonale się sprawdza. W mojej ocenie, największym jego atutem jest, że przez około 6 miesięcy w roku załadunek pasz do urządzenia zamiast codziennie można przeprowadzać co drugi dzień. Jest to możliwe od jesieni do wczesnej wiosny, kiedy temperatury są niższe i pasza się nie zagrzewa. Ustawiam tę czynność tak, by nie robić jej w niedziele i święta. Robot działa praktycznie bezawaryjnie i nie wymieniłbym go na żadną inną maszynę – mówi Albert Borkowski.



– Robot pomógł w zwiększeniu wydajności mlecznej stada – mówi Albert Borkowski

Wygoda i lepsza wydajność

Hodowca podkreśla, że robot do zadawania pasz pomógł mu w zwiększeniu wydajności mlecznej stada, która wynosi obecnie ponad 12 tys. kg mleka.



WIZYTÓWKA GOSPODARSTWA

Albert Borkowski, wspólnie z żoną Anną i dziećmi: Julią, Aleksandrą, Piotrem i Antonim mieszkają w Borkach Paduchach, w gminie Wiśniew (pow. siedlecki). W pracach w gospodarstwie pomaga mama pana Alberta – Grażyna. Hodowcy uprawiają 105 ha gruntów, z czego 40 ha stanowią użytki zielone. Na 40 ha uprawiana jest kukurydza, z której 15 ha zbierane jest na ziarno. Na pozostałym areale uprawiane jest zboże. Stado bydła liczy 220 sztuk, z czego 75 to krowy dojne, 85 – jałówki, a około 60 sztuk to opasane buhaje. Mleko, w ilości około 65 tys. litrów miesięcznie dostarczane jest do SM Mlekovita – Oddział w Białej Podlaskiej

Na zdjęciu Albert Borkowski z żoną Anną i synkiem Piotrusiem



– Mieszalnik pasz treściwych połączony jest z czterema zasobnikami – mówi hodowca

– Wcześniej rozwoziliśmy pasze taczką 4 razy dziennie i praktycznie niemożliwym było uzyskanie tego co dziś robi robot, czyli rozdaje paszę objętościową i treściwą 12 razy na dobę. Zaletą tego urządzenia jest także to, że wydaje małe porcje pasz i w związku z tym nie ma potrzeby ich podgarniania. Wcześniej używałem wozu paszowego zaczepianego do ciągnika i przynajmniej dwa razy dziennie trzeba było podgarnąć miks na stole paszowym. Przy robocie nie ma też potrzeby codziennego czyszczenia korytarza paszowego z resztek, jak miało to miejsce przy stosowaniu paszowozu. Obecnie wystarczy wyczyścić stół paszowy 2–3 razy w tygodniu. Taki system do zadawania wszystkich pasz jest ekonomiczny. Gdybym chciał osiągnąć ten sam efekt za

– Wcześniej rozwoziliśmy pasze taczką 4 razy dziennie i praktycznie niemożliwym było uzyskanie tego co dziś robi robot, czyli rozdaje paszę objętościową i treściwą 12 razy na dobę. Zaletą tego urządzenia jest także to, że wydaje małe porcje pasz i w związku z tym nie ma potrzeby ich podgarniania. Wcześniej używałem wozu paszowego zaczepianego do ciągnika i przynajmniej dwa razy dziennie trzeba było podgarnąć miks na stole paszowym. Przy robocie nie ma też potrzeby codziennego czyszczenia korytarza paszowego z resztek, jak miało to miejsce przy stosowaniu paszowozu. Obecnie wystarczy wyczyścić stół paszowy 2–3 razy w tygodniu. Taki system do zadawania wszystkich pasz jest ekonomiczny. Gdybym chciał osiągnąć ten sam efekt za

– Wcześniej rozwoziliśmy pasze taczką 4 razy dziennie i praktycznie niemożliwym było uzyskanie tego co dziś robi robot, czyli rozdaje paszę objętościową i treściwą 12 razy na dobę. Zaletą tego urządzenia jest także to, że wydaje małe porcje pasz i w związku z tym nie ma potrzeby ich podgarniania. Wcześniej używałem wozu paszowego zaczepianego do ciągnika i przynajmniej dwa razy dziennie trzeba było podgarnąć miks na stole paszowym. Przy robocie nie ma też potrzeby codziennego czyszczenia korytarza paszowego z resztek, jak miało to miejsce przy stosowaniu paszowozu. Obecnie wystarczy wyczyścić stół paszowy 2–3 razy w tygodniu. Taki system do zadawania wszystkich pasz jest ekonomiczny. Gdybym chciał osiągnąć ten sam efekt za

– Wcześniej rozwoziliśmy pasze taczką 4 razy dziennie i praktycznie niemożliwym było uzyskanie tego co dziś robi robot, czyli rozdaje paszę objętościową i treściwą 12 razy na dobę. Zaletą tego urządzenia jest także to, że wydaje małe porcje pasz i w związku z tym nie ma potrzeby ich podgarniania. Wcześniej używałem wozu paszowego zaczepianego do ciągnika i przynajmniej dwa razy dziennie trzeba było podgarnąć miks na stole paszowym. Przy robocie nie ma też potrzeby codziennego czyszczenia korytarza paszowego z resztek, jak miało to miejsce przy stosowaniu paszowozu. Obecnie wystarczy wyczyścić stół paszowy 2–3 razy w tygodniu. Taki system do zadawania wszystkich pasz jest ekonomiczny. Gdybym chciał osiągnąć ten sam efekt za

Stacjonarny mieszalnik pasz obętościowych zasypywany jest za pomocą ładowarki i trafia do niego: sianokiszzonka, kiszzonka z kukurydzy, słoma, młóto browarniane, śruta sojowa, rzepakowa, zbożowa oraz witaminy i drożdże. Śruta sojowa i rzepakowa z silosu transportowane są podajnikami ślimakowymi.

Młodzież w gospodarstwie państwa Borkowskich utrzymywana jest w systemie wolnostanowiskowym w wiatkach.

– Uważam, że dobrym rozwiązaniem do utrzymywania młodzieży są wiaty o lekkiej konstrukcji. Mam dwie takie konstrukcje, z których jedna to hala łukowa. Dodatkowo jałówki mają możliwość korzystania z wybiegu – mówi hodowca.

Aparaty na szynie

Do 2016 roku krowy w gospodarstwie państwa Borkowskich utrzymywane były w oborze z lat 80., w której mieściły się 33 stanowiska. W 2016 roku gospodarze rozbudowali obiekt o dodatkowe 42 stanowiska, które wyposażyli w dojarkę przewodową na 10 aparatów udojowych i hydrauliczne zgarniacze obornika. Hodowcy postanowili dodatko-

wo ułatwić sobie pracę przy doju poprzez zamontowanie nośników aparatów udojowych marki Pellon.

– Nośniki są dla nas dużym ułatwieniem, gdyż aparaty lekko przesuwać się na szynie i nie musimy ich już dźwigać. Uważam, że jest to rozwiązanie godne polecenia, gdyż jest praktycznie bezawaryjne, a używane jest dwa razy dziennie na odcinku 60 m – mówi Albert Borkowski.

Krowy w gospodarstwie państwa Borkowskich są inseminowa-



Zdaniem hodowcy, nośniki aparatów udojowych sprawdziły się bardzo dobrze



Józef Nuckowski

– Zaletą tego urządzenia jest także to, że wydaje krowom małe porcje pasz i w związku z tym nie ma potrzeby ich podgarniania – mówi Albert Borkowski

wane, jałówki zaś najczęściej kryte haremowo.

– Inseminacja jałówek jest dużym wyzwaniem organizacyjnym i dlatego zdecydowałem się na jej usprawnienie. Razem z jałówkami utrzymywane jest buhaj (z dokumentacją hodowlaną), a jego skuteczność jest wysoka. Z kolei, gdy mam więcej czasu, to przeprowadzana jest inseminacja grupy jałówek. Wówczas najczęściej stosowane jest nasienie seksowane – mówi pan Albert, który wciąż stara się mak-

symalnie usprawnić sobie pracę w gospodarstwie. Kolejnym elementem tego procesu będzie zakup taksówki mlecznej dla cieląt, która jest obecnie testowana i – jak zapewnia gospodarz – już w cielętniku pozostanie.

Józef Nuckowski



Zeskanuj kod QR – obejrzyj film

Wzmocnij każde cielę





Sprayfo Ultimo jest pierwszym preparatem mlekozastępczym inicjującym zdrowy rozwój cieląt, które stają się odpornymi i wydajnymi krowami mlecznymi nawet o 3 tygodnie wcześniej.

Wzmacnia każde cielę!





